

Jak wykorzystać ulgę na dzieci

Konrad Piłat 10-03-2008, ostatnia aktualizacja 10-03-2008 07:04

Rozliczając się za 2007 r., rodzice pierwszy raz mogą skorzystać z ulgi rodzinnej. Pozwala ona odliczyć 1145,08 zł na każde dziecko



autor zdjęcia: Rafał Guz

źródło: Fotorzepa

[+zobacz więcej](#)

- [Którzy podatnicy muszą złożyć kilka PIT](#)

Odliczenie przeznaczone jest dla osób wychowujących własne lub przysposobione dzieci, o których mowa w art. 6 ust. 4 ustawy o PIT (patrz ramka).

Aby skorzystać z odliczenia, warunki te nie muszą być spełnione przez cały rok. Wystarczy tylko jeden dzień. Oznacza to, że **rodzice, których dziecko urodziło się w grudniu 2007 r., mogą odliczyć pełną kwotę ulgi. Podobnie rodzice studenta, który w 2007 r. skończył 25 lat i został magistrem, nawet jeśli później wstąpił w związek małżeński.** Trzeba pamiętać, że dziecko nie może osiągnąć dochodów powodujących obowiązek zapłaty podatku. W 2007 r. jest to 3015 zł.

Ulgą można się podzielić

Zasady obliczania kwoty ulgi są nieco skomplikowane. Zgodnie z ustawą o PIT jest to iloczyn liczby wychowywanych dzieci i dwukrotności kwoty zmniejszającej podatek określonej w pierwszym przedziale skali podatkowej.

W 2007 r. to 1145,08 zł za każde dziecko. Limit ten dotyczy obojga rodziców – kwotę tę może więc odliczyć jedno z nich, mogą też podzielić się ulgą, jeśli wychowują dziecko wspólnie.

Istotne jest, że podatnikowi, który spełnia warunki tylko przez część roku, przysługuje pełne odliczenie.

Po rozwodzie

Nie wszystkie przepisy dotyczące ulgi rodzinnej są jasne. Problemy z ustaleniem wysokości odliczenia będą mieli rodzice rozwiedzeni lub będący w separacji. **Wtedy odliczenie przysługuje temu z rodziców, u którego dzieci faktycznie mieszkają** (jeśli spełnione są pozostałe warunki). Jeżeli przez część roku podatkowego dzieci przebywają u innego rodzica,

odliczenie przysługuje każdemu z nich. W takiej sytuacji kwota odliczenia stanowi iloczyn liczby miesięcy pobytu dzieci u rodzica i 1/12 kwoty ulgi.

Dosłowne rozumienie tych przepisów w pewnych sytuacjach ograniczy możliwości skorzystania z ulgi. Przykład?

Założmy, że rodzicom w separacji w październiku 2007 r. urodziło się dziecko i miesiąc zajmował się nim ojciec, bo matka musiała pozostać w szpitalu. Literalne brzmienie art. 27f ust. 5 updog wskazuje, że każdemu z rodziców będzie przysługiwać tylko 1/12 kwoty ulgi, czyli 95,42 zł. W każdym innym wypadku urodzenie się dziecka w dowolnym miesiącu 2007 r. da rodzicom pełne prawo do ulgi.

– Aby uniknąć nierównego traktowania podatników, należy tak interpretować art. 27f ust. 5 ustawy o PIT, aby nie ograniczał on wysokości ulgi. Inaczej będziemy musieli dojść do wniosku, że przepis ten jest sprzeczny z konstytucją, bo powoduje nierówne traktowanie podatników – uważa Marek Kolibski, doradca podatkowy w kancelarii Ożóg i Wspólnicy.

Według niego nie może być wątpliwości, że rodzicom będącym w separacji musi przysługiwać pełna kwota odliczenia, nawet jeśli dziecko urodziło się w październiku 2007 r. i przez miesiąc zajmował się nim ojciec. Najrozsądniejszym rozwiązaniem byłby podział ulgi proporcjonalny do okresu opieki, mimo że taką zasadę rzeczywiście trudno wyczytać z przepisów.

Dziecko mieszka w innym mieście

Problemy pojawią się jednak także w dużo częstszych sytuacjach, np. gdy dziecko uczy się i mieszka w innym mieście. Także w takiej sytuacji urzędy skarbowe mogą mieć wątpliwości, czy rodzicom po rozwodzie lub w separacji przysługuje prawo do pełnej kwoty ulgi.

– Wprowadzając zasady określone w art. 27f ust. 4 i 5 ustawy o PIT, ustawodawca najprawdopodobniej chciał ułatwić rozliczenie ulgi osobom w separacji lub po rozwodzie. W praktyce stało się zupełnie inaczej – mówi Jadwiga Chorążka, doradca podatkowy w PricewaterhouseCoopers. Także jej zdaniem przepisów tych nie można rozumieć w sposób, który ograniczałby wysokość odliczenia.

Nie powinno być wątpliwości, że za 2007 r. obojgu rodzicom przysługuje kwota 1145,08 zł na dziecko, nawet jeśli przez pewien czas nie przebywało z żadnym z rodziców, bo np. mieszkało w akademiku w innym mieście. Użytego w art. 27f ust. 5 ustawy o PIT pojęcia „pobyt” nie należy rozumieć dosłownie, bo prowadziłoby to do nierównego traktowania podatników. Pozostaje jednak pytanie, czy zgodzą się z tym urzędy skarbowe.

Gdy rodzice nie osiągną porozumienia

Kłopoty pojawią się także, gdy dziecko część roku mieszkało z jednym z rodziców, a część z drugim. Dlaczego? Przepisy nakazują ustalić prawo do ulgi dla każdego miesiąca. Nie odpowiadają jednak na pytanie, co zrobić, gdy np. dziecko przez dwa tygodnie mieszkało z ojcem, a dwa z matką.

– Nie powinno być problemu, jeśli rodzice dziecka zgodnie ustalą, jaki okres mieszkało ono u każdego z nich, i podzielią się ulgą. Wtedy podstawą odliczenia będzie oświadczenie rodziców. Gdy jednak nie osiągną porozumienia, to spór między nimi będą rozstrzygać urzędy skarbowe, w których się rozliczają – mówi Marek Kolibski.

Dodaje, że zwykle starają się one opierać na dokumentach, tak aby uniknąć kłopotliwego i długotrwałego ustalania stanu faktycznego. Dlatego w sytuacjach spornych najprawdopodobniej będą sprawdzać, jak sąd rodzinny w orzeczeniu o rozwodzie lub separacji uregulował sprawę opieki nad dzieckiem.

– W przypadku rodziców rozwiedzionych bądź pozostających w separacji to przepisy wyznaczają, jaką część ulgi może odliczyć każde z nich. Nie mają nawet możliwości zawarcia dowolnego porozumienia, ile które z rodziców odliczy od podatku. **Jeśli podejrzewamy, że drugi rodzic będzie chciał bezprawnie zawłaszczyć odliczenie dla siebie, to nie pozostaje nic innego, jak zbieranie dowodów, które przydadzą się przy ewentualnej kontroli zeznania** – mówi Tomasz Król z kancelarii welsyng.pl.

Tłumaczy, że mogą to być np. zdjęcia, pisemne uzgodnienia między rodzicami, które z rodziców i kiedy miało się zajmować dzieckiem, zeznania sąsiadów, a nawet zeznania dziecka. Jest to niewątpliwie mało komfortowa sytuacja.

Jeśli jednak się okaże, że rodzice w sumie odliczyli więcej niż 1145,08 zł za jedno dziecko, to na pewno zostaną wezwani do urzędu skarbowego, aby to wyjaśnić. Wtedy takie dowody mogą się okazać nie tylko przydatne, ale wręcz niezbędne.

Odliczenie także na studentów

Ulgę przysługuje rodzicom wychowującym dzieci:

małoletnie, bez względu na wiek, jeśli otrzymywały zasiłek pielęgnacyjny, do ukończenia 25 lat uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty lub w przepisach ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, jeżeli w roku podatkowym dzieci te nie uzyskały dochodów, z wyjątkiem zwolnionych, renty rodzinnej oraz dochodów w wysokości niepowodującej obowiązku zapłaty podatku.

Przywilej nie dla wszystkich

Z ulgi na dzieci nie skorzystają rodzice prowadzący działalność i płacący podatek liniowy, a także ci, którzy rozliczają się ryczałtem lub kartą podatkową. Chyba że oprócz dochodów z firmy uzyskują inne – opodatkowane według skali.

Rzeczpospolita